

CH. BOUVIER. **Kolektywizacja rolnictwa w ZSRR, Chinach i krajach demokracji ludowej.** (La collectivisation de l'agriculture — URSS, Chine et Démocraties populaires). Wyd. A. Colin, Paryż 1958, s. 250.

Książka Ch. Bouvier'a jest ciekawą próbą oceny gospodarki kolektywnej w rolnictwie, z punktu widzenia jej roli w społeczno-ekonomicznym rozwoju rolnictwa, przez ekonomistę nie stojącego wprawdzie na gruncie marksizmu, ale mającego ambicje obiektywnego spojrzenia na rzeczywistość. Autor postawił przed sobą zadanie zapoznania czytelnika zachodniego z historycznym przebiegiem kolektywizacji rolnictwa w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej, zadając sobie trud poszukiwania przyczyn różnic w przebiegu przebudowy rolnictwa w różnych krajach oraz dokonania teoretycznej analizy podstawowych problemów jakie nasuwa przebudowa indywidualnej, rozproszonej gospodarki rolnej w rolnictwo kolektywne, gdziekolwiek byłaby ona przeprowadzana.

Historyczna część książki (jak również i wstęp poświęcony krótkiej charakterystyce zasad, na których opiera się spółdzielcze gospodarstwo rolne) jest dla naszego czytelnika mniej ciekawa, ponieważ zawiera fakty znane z własnego doświadczenia i licznych publikacji, poświęconych przebudowie ustroju rolnego w krajach budujących socjalizm. Niemniej jednak zasługuje na podkreślenie nagromadzenie przez autora obszernego materiału faktycznego, który na Zachodzie jest z pewnością trudno dostępny oraz troska o niewypaczenie rzeczywistego przebiegu zjawisk.

Ponadto uwagę czytelnika zwraca komentarz, jakim autor zaopatruje omawiane fakty.

Ch. Bouvier uważa na przykład, że wystąpienie w Związku Radzieckim w ostrej formie ujemnych stron kolektywizacji spowodowane zostało przede wszystkim brakiem dostatecznie sprawdzonej teorii oraz doświadczeń praktycznych. Prace Marksa i Engelsa nie zawierają bowiem, poza kilkoma ogólnymi sformułowaniami, programu socjalistycznych przekształceń w rolnictwie. Opracował go dopiero Lenin w warunkach Rosji porewolucyjnej, kiedy nowa władza stanęła w obliczu morza drobnych gospodarstw chłopskich, których liczba wzrosła na skutek reformy rolnej, a ich waga w produkcji była decydująca. Program Lenina zachowywał w konkretnie istniejących warunkach Rosji, zasadniczo różniących się od tych, na podstawie których Marks budował swoją teorię socjalizmu, podstawową marksowską myśl: zaufanie w przekształcającą siłę socjalistycznego uprzemysłowienia, troskę o zachowanie sojuszu z chłopstwem, przestrzegając zasadę dobrowolności przy wprowadzaniu socjalistycznych form do gospodarki rolnej. Socjalistyczną przebudowę rolnictwa widział Lenin nie jako bezpośrednią akcję państwa dyktatury proletariatu, a jako proces, w którym rola władzy państwowej powinna ograniczać się do przygotowania warunków obiektywnych i subiektywnych. Oceniany przez autora jako głęboko słuszny „spółdzielczy plan Lenina” był jednak teorią nową, której skuteczność nigdzie jeszcze nie została wypróbowana. Pod naciskiem potrzeb chwili Stalin spróbował ominąć całą przygotowawczą część „planu”. Ch. Bouvier uważa, że rozpoczęcie kampanii przebudowy rolnictwa od razu od zakładania kolektywnych gospodarstw określiło z miejsca w sposób właściwie nieodwracalny warunki dalszego budownictwa socjalizmu na wsi, a także zadecydowało o sytuacji w nowopowstających kolchozach. Uchwały o rozwijaniu kolektywizacji wywołały bowiem, wobec nieprzygotowania chłopów i ich niechęci, tak silny regres rolnictwa, że szybka kolektywizacja stała się koniecznym środkiem zapewnienia miastu minimum środków żywności i nie było już możliwości liczenia się z następstwami metod, którymi trzeba ją było dokonywać. Stąd wynika pojawienie się różnorodnych środków przymusu, których zastosowanie miało w następstwie decydujący wpływ na stosunek chłopów do swoich kolektywnych gospodarstw, na rezultaty produkcyjne rolnictwa. Traktując kolektywizację jako konsekwencję a zarazem warunek szybkiej industrializacji w ekonomicznych i politycznych warunkach Związku Radzieckiego, autor stoi na stanowisku, że jej przebieg i następstwa stanowią ostrzeżenie przed wszelkim pośpiechem w tej dziedzinie.

Omawiając przebieg procesu przebudowy rolnictwa w krajach demokracji ludowej. Ch. Bouvier stwierdza, że zarówno na skutek odmienności warunków, jak i znajomości trudności z jakimi borykało się rolnictwo Związku Radzieckiego, kraje te albo w ogóle nie stosowały w szerszym zakresie metod charakterystycznych dla radzieckiej masowej kolektywizacji, albo zrezygnowały z nich dostatecznie wcześniej, zanim w produkcji rolnej i świadomości chłopów zdołały umocnić się procesy przekształcające możliwość prawidłowych przekształceń gospodarki rolnej w przyszłość.

Z krajów demokracji ludowej najbardziej interesują autora Chiny, które potrafiły, jego zdaniem, głównie na skutek wyjątkowo umiejętnego kierownictwa partii komunistycznej, dysponującej ogromnym doświadczeniem i znajomością swego narodu, wielką gętkością i różnorodnością metod oddziaływania na chłopów, osiągnąć zadziwiające sukcesy w rolnictwie.

Wiele miejsca poświęca również Jugosławii jako krajowi, który pierwszy dokonał odwrótu od kolektywizacji niedobrowolnej. Jeśli chodzi o Polskę, to politykę prowadzoną do 1949 r. uważa za słuszną, a błędy popełnione w latach późniejszych za stosunkowo mniej poważne niż w pozostałych europejskich krajach demokracji ludowej (stosunkowo dużo konsekwencji w wystrzeganiu się bezpośredniego przymusu przy zakładaniu spółdzielni). Uważa również, że datujące się od 1954 r. liczne pociągnięcia zmierzające w kierunku realizacji po leninowsku pojętego planu spółdzielczego, oraz poprawa ogólnej sytuacji ekonomicznej rolnictwa roku nadzieję na pomyślny przebieg kolektywizacji w okresie, gdy z punktu widzenia rozwoju całej gospodarki będzie ona już ekonomicznie uzasadniona. Stosunek autora do opisanych faktów pozwala sądzić, że ocenia on spółdzielczość produkcyjną w rolnictwie jako uzasadnioną formę przejścia od drobnej do dużej gospodarki rolnej pod warunkiem jednak, że przeprowadzona będzie w tempie zgodnym z osiągniętym poziomem rozwoju całej gospodarki i z rozwojem świadomości chłopów. Problemy te zostają szerzej potraktowane w teoretycznej części książki. Część historyczną kończy opis zmian, jakie zaszły w rolnictwie radzieckim po roku 1954. Oceniając je pozytywnie Ch. Bouvier stwierdza, że pozwalają one liczyć na zasadniczą zmianę sytuacji zarówno w rolnictwie jako gałęzi produkcji, jak i w ekonomice kolchozów.

Z pomiędzy problemów, które poddano w książce odrębnej teoretycznej analizie, podkreślając konieczność ich występowania w każdym kraju dokonywającym przekształcenia społecznej formy gospodarowania w rolnictwie, szczególnie interesujące wydaje się stanowisko autora w trzech sprawach: 1) decydującego wpływu, jaki dojrzałość świadomości drobnych producentów do nowej formy gospodarowania wywiera na jej sukcesy ekonomiczne, 2) malej i wielkiej produkcji w rolnictwie, 3) roli kolektywizacji na różnych szczeblach rozwoju ekonomicznego kraju.

Uzyskanie zrozumienia chłopów dla kolektywnej gospodarki i ich rzeczywistego poparcia uważa Bouvier za problem podstawowy w każdych warunkach. Każda próba przebudowy rolnictwa bez spełnienia tego warunku musi wywołać szereg zjawisk negatywnych, opóźniających znacznie lub nawet uniemożliwiających realny postęp gospodarczy i społeczny. Analizując stosunek różnych grup społecznych do kolektywizacji, autor zauważa i podkreśla szeroko u nas obecnie dyskutowane zjawisko, że obok kapitalistów wiejskich największe przeszkody napotyka przejście na tory zespołowej gospodarki właścicieli gospodarstw kuliowatych, którym połączenie własnych drobnych działek nie może zapewnić dostatniego życia i którzy dążą przede wszystkim do uzyskania pracy spoza rolnictwa. Za jedyną możliwość rozwiązania problemu tych gospodarstw uważa odpiływ nadmiaru ludności wiejskiej do przemysłu, co zresztą jest zgodne z przewijającą się przez całą historyczną część książki tezą, że kolektywizacja jest uzasadniona i pożyteczna właściwie dopiero w warunkach braku rąk roboczych w rolnictwie.

Akcentując mocno konieczność ustępstw na rzecz przywiązania chłopów do prywatnej własności ziemi, Bouvier polemizuje jednak ostro z przecenianiem znaczenia tego czynnika jako przeszkody w socjalistycznej przebudowie wsi. Uważa on, że własność ziemi odgrywa dla chłopów przede wszystkim rolę jako gwarancja „prawa do pracy”, jako źródło utrzymania, nie jako „pozycja życiowa”. Zatem wybór pomiędzy różnymi formami gospodarowania zależy przede wszystkim od tego, która z nich jest zdolna zapewnić wyższy dochód z pracy. Przy czym autor twierdzi, że jako alternatywa wyboru staje tu nie tylko praca w prywatnym gospodarstwie i praca w spółdzielni, lecz także praca w przemyśle lub w państwowych gospodarstwach rolnych, a w krajach o dużych możliwościach przechodzenia do zawodów pozarolniczych decyzja zmiany zawodu jest częstokroć łatwiej podejmowana, niż decyzja przejścia do spółdzielni produkcyjnej. Powołuje się przy tym na przykład Polski, gdzie odpiływ siły roboczej do miast odbywa się bez porównania na większą skalę, niż przystępowa-

nie do zespołowej gospodarki. Jednak sposób postawienia tego zagadnienia jest niewątpliwie dużym uproszczeniem. Zupełnie pominięto bowiem zjawisko o podstawowym znaczeniu, a mianowicie fakt, że decyzja zmiany zawodu podejmowana jest przez odrębne jednostki, w przeważającej części przez ludzi młodych i nieobarczonych rodzinami, podczas gdy kolektywizacja rolnictwa wymaga zgodnego działania zorganizowanych grup ludzi, zmiany warunków pracy, formy organizacji gospodarstw tradycyjnie zachowanej przez pokolenia. Natomiast niewątpliwie słusznie podkreślono, że odpływ do przemysłu zbliża całość ludności wiejskiej do nowoczesnej gospodarki, budzi dążenie do zmian i ulepszeń, które — szczególnie w warunkach przejściowego ograniczenia możliwości odchodzenia ze wsi — skieruje się do własnej gospodarki. Ta możliwość wydaje się u nas w chwili obecnej zbyt mało doceniana i zbyt mało wykorzystywana.

W kwestii wyższości ekonomicznej drobnej czy wielkiej produkcji w rolnictwie Ch. Bouvier polemizuje zarówno ze zwolennikami małych gospodarstw, zarzucając im, że proces rozpadu dużych gospodarstw na korzyść drobnej gospodarki, który wystąpił okresowo w Europie Zachodniej, przedstawiają jako ogólną, właściwą rolnictwu tendencję do dekoncentracji, zapominając o specyficznych warunkach, w jakich proces ten wystąpił, jak i z marksistowską tezą o wyższości produkcji na wielką skalę, uważając ją za zbyt ogólnikową i nierozpracowaną w szczegółach. Jednak w tym ogólnym ujęciu punkt widzenia marksistowskiej ekonomii uważa za słuszny, a twierdzenie, że ogólną tendencją rolnictwa jest rozwój w kierunku dużej gospodarki za niemożliwe do obalenia. Zarówno nieustannie wzrastająca rola techniki w produkcji rolnej i niewątpliwie hamujący wpływ jaki na zastosowanie postępu technicznego w rolnictwie wywiera istnienie drobnych gospodarstw, a także względny i absolutny spadek ludności rolniczej w miarę wzrostu uprzemysłowienia stanowią niezaprzeczalne tej tezy uzasadnienie. Natomiast zarzuca marksizmowi brak naukowego sprezybowania zarówno stopnia wyższości ekonomicznej dużych gospodarstw w różnych dziedzinach produkcji, jak i warunków, w których może ona efektywnie wystąpić. Polemizuje z szeregiem tez szczegółowych powstałych w toku kolejnych akcji przebudowy rolnictwa i noszących charakter czysto użytkowy.

Dokonując krytyki ekonomii marksistowskiej Bouvier pomija jednak milczeniem fakt, że sama ona zdołała już się rozprawić z szeregiem zgłoszonych, czy też nawet realizowanych niesłusznych koncepcji w kwestii wielkości gospodarstw rolnych, jak na przykład z cytowaną w książce koncepcją „sowchozów-gigantów”, że problem różnej efektywności małych i dużych gospodarstw, zależnie od warunków ogólnych w jakich produkują, bynajmniej nie jest w tej ekonomii na dzisiejszym etapie jej rozwoju obcy, jak również problem związku pomiędzy „optymalnymi” rozmiarami produkcji rolnej a kierunkiem specjalizacji konkretnego przedsiębiorstwa. To przemilczenie wydaje się wskazywać, że autor nie zapoznał się z pełną marksistowską literaturą zagadnienia.

Ekonomia marksistowska nie przeczy bowiem, że w określonych warunkach przedludnionej wsi i ogólnej słabej dynamiki wzrostu gospodarczego, drobna gospodarka może posiadać szereg zalet, jak na przykład zdolność do znacznego zwiększania nakładów pracy i intensyfikacji produkcji przy niskich nakładach inwestycyjnych, że przy niekorzystnym dla rolnictwa układzie cen ma ona niejednokrotnie większe możliwości rozwoju produkcji niż nowoczesna gospodarka na wielką skalę. Jednym słowem ekonomia marksistowska widzi wszystkie wskazane przez Ch. Bouvier'a korzyści drobnej gospodarki i konieczność wykorzystania ich w określonej sytuacji przez politykę ekonomiczną, ale sytuację taką traktuje jako konsekwencję określonego, nie dającego się dostatecznie szybko zmienić stanu rzeczy i nie uważa, aby stanowiła ona uzasadnienie „wyższości drobnej gospodarki” jako formy gospodarowania.

Sądząc z jego polemiki ze zwolennikami wyższości drobnej gospodarki — z pełnym ujęciem problemu przez ekonomię marksistowską Bouvier z pewnością mógłby się zgodzić. Polemika ta bowiem w dużej swej części idzie po linii marksistowskiej. Autor między innymi krytykuje tę grupę teoretyków za właściwe im ograniczanie się do statycznego i jedynie w skali mikroekonomicznej badania zjawisk, bez powiązania z całokształtem rozwoju gospodarki narodowej i bez perspektywicznej analizy zmian w czynnikach określających efektywność ekonomiczną, co powoduje, że uogólnienia ich mimo oparcia się na bogatym materiale szczegółowym posiadają wątpliwą wartość.

Rozpatrując wpływ wielkości gospodarstw na wykorzystanie różnych czynników produkcji Ch. Bouvier wskazuje na możliwość lepszego wykorzystania ziemi w dużych gospodarstwach, natomiast wzrost efektywności pracy uzależnia całkowicie od zaopatrzenia gospodarstwa w kapitał (tam, gdzie istnieją środki na mechanizację, przewaga wielkiej produkcji nie ulega wątpliwości).

Ostatecznym wnioskiem autora z rozważań nad właściwościami drobnej i wielkiej produkcji w rolnictwie jest stwierdzenie, że wielkie gospodarstwa posiadają absolutną wyższość tylko w wypadku „rzadkości” czynnika „praca” i obfitości czynnika „kapitał” i tylko w tym wypadku przekształcenie struktury rolnej jest koniecznością. We wszystkich innych warunkach tego typu reforma może dać zarówno skutki pozytywne, jak i negatywne, zależnie od tego czy w danej konkretnej sytuacji przeważają zalety czy wady drobnej gospodarki. Wychodząc z tego założenia rozpatruje on rolę kolektywizacji w krajach o różnym szczeblu rozwoju ekonomicznego, grupując wszystkie kraje demokracji ludowej według kryterium ich ogólnego przygotowania do zapewnienia kolektywnym gospodarstwom wyższości nad drobną gospodarką chłopską. Jego zdaniem Polska będzie w najbliższym czasie należeć do grupy krajów dojrzałych ekonomicznie do przebudowy struktury rolnej. Ale chociaż w teoretycznej analizie problemu małej i wielkiej gospodarki autor widział szeroki wachlarz warunków, w których wielka produkcja posiada przewagę nad drobną, w konkretnej analizie roli kolektywizacji w różnych krajach wiąże ją prawie wyłącznie z możliwościami mechanizacji rolnictwa i odpływu rąk roboczych do przemysłu. Z takim zawężeniem problemu niesposób się zgodzić, mimo że niewątpliwie pozytywne efekty socjalistycznej przebudowy rolnictwa ze społecznego jak i z ekonomicznego punktu widzenia osiągnąć można łatwiej i szybciej w krajach o wysoko rozwiniętej gospodarce.

Ostatnim teoretycznym problemem postawionym w książce jest zagadnienie planowania w rolnictwie i metod kierowania produkcją rolną. W problemie tym autor nie wychodzi jednak poza szeroko u nas dyskutowane zagadnienie specyfiki rolnictwa jako podmiotu polityki ekonomicznej i stosunków pomiędzy państwem a spółdzielnią produkcyjną, jako szczególną formą gospodarki socjalistycznej.

W całości książka, jakkolwiek zarówno nagromadzone fakty, jak i argumentacja autora będą na ogół dla naszych ekonomistów nie nowe, zasługuje na uwagę jako głos bezstronnego obserwatora, który wiele problemów widzi nie dość jasno lub nie w pełni, ale który pragnie rzetelnie ocenić rolę nowej formy gospodarki, jaką jest zespolowa gospodarka w rolnictwie z punktu widzenia najszerzej pojętego postępu.

M. Ciepielewska

R. KARTASZOW i D. JAKUSZKIN — *Rolnictwo* (Sielskoje Chozajstwo), Moskwa 1958, s. 230.

Wydana przez „Gosizdat” w ramach cyklu „Narodnoje Chozajstwo SSSR”, książka Kartaszowa i Jakuszkina stanowi wziętą i rzeczową informację o rolnictwie radzieckim. Składa się ona z 8 rozdziałów.

Pierwszy rozdział daje orientację na temat znaczenia rolnictwa jako gałęzi gospodarki narodowej. Krótki rys historyczny wystarczająco obrazuje drogę rozwoju rolnictwa radzieckiego. Rozdział drugi wprowadza czytelnika w problematykę kolchozów i sowchozów. W trzecim rozdziale pod tytułem: „Niektóre właściwości produkcji rolniczej” znajdujemy dane klimatyczne i glebowe, dane o strukturze użytków, strukturze zasiewów, wzroście arealu zasiewów itp. Rozdział czwarty daje przekrój stref i kierunków produkcyjnych związkowych republik radzieckich. Możemy zapoznać się ze strukturą użytków i arealem zasiewów w liczbach bezwzględnych poszczególnych republik, z uwzględnieniem stopnia wykorzystania środków produkcji w przekroju dynamicznym. Piąty rozdział informuje o kształtowaniu się produkcji roślinnej w Związku Radzieckim, a szósty o kształtowaniu się produkcji zwierzęcej. Problemom mechanizacji, elektryfikacji i chemizacji rolnictwa radzieckiego poświęcony jest rozdział siódmy. W rozdziale ósmym spotykamy informacje o nauce rolniczej w ZSRR i przygotowaniu kadry rolniczej.

Na niektóre problemy zawarte w pracy Kartaszowa i Jakuszkina chcemy zwrócić uwagę. W pierwszym rzędzie interesować może polskiego czytelnika sprawa rezygnacji kolchozów z usług MTS.

Jak wynika z danych nie wszystkie kolchozy zmierzają do maszynowego usamodzielnienia swoich gospodarstw. Okazuje się, że najprostszym argumentem za nie zrywaniem stosunków z MTS może być zwykła kalkulacja tych kolchozów, których sytuacja ekonomiczna nie pozwala jeszcze na duże inwestycje maszynowe. Natomiast odrębnym problemem jest wprowadzenie nowych i bardziej szlusznych form współpracy między kolchozami a MTS. W ostatnim czasie w wielu kolchozach i MTS tworzone były mieszane brygady traktorowo-polowe, kierowane jednoosobowo i podporządkowane dyrekcji MTS i kierownictwu kolchozu. Doświadczenia, jakie wyni-

kają z tworzenia tego rodzaju brygad, wskazują na ich bezsprzeczną wyższość nad dotychczasowymi. Te nowe metody przybierają różne formy, raz z przewagą operatywności MTS, drugi raz z przewagą kołchozu w zależności od stanu organizacyjnego i ekonomiki MTS czy kołchozu. Znamienna jest tu rola uchwał Partii i Rządu radzieckiego, zalecających wprowadzanie nowych form, jednakże z zachowaniem samodzielnej decyzji kołchozów, uwzględniających możliwość tych zmian w swoich warunkach produkcyjnych.

Ciekawe są informacje autorów w zakresie wytycznych obowiązujących przy rozmieszczaniu i specjalizacji produkcji. Na temat ten dochodziły do nas odgłosy o trwających jeszcze dyskusjach w ZSRR. Jak wynika z informacji autorów, tryb postępowania w tym zakresie ma wyraźnie określony charakter. W każdym gospodarstwie winny być rozwijane w pierwszym rzędzie te gałęzie, które mają najbardziej sprzyjające warunki przyrodnicze i ekonomiczne. Zwraca się przy tym dużą uwagę na specyficzne właściwości poszczególnych rejonów, wynikających z historycznie kształtujących się stosunków. Na rozwój i rozmieszczenie niektórych gałęzi rolnictwa istotny wpływ może mieć stan zaludnienia i inne czynniki o charakterze społeczno-ekonomicznym. W zasadzie wszystkie powyższe czynniki winny być brane pod uwagę. Jeśli chodzi o specjalizację, to w wielu wypadkach pożyteczne jest skoncentrowanie danej produkcji w najbardziej sprzyjających warunkach danego rejonu czy gospodarstwa. Wielostronne gospodarstwo nie daje pewności, że wszystkie gałęzie rozwijać się będą w danym rejonie należycie. Na odwrót, wyspecjalizowane w jednym kierunku gospodarstwo stwarza warunki do wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych.

Jednocześnie uczeni radzieccy wzmagają wysiłki w kierunku przesunięcia uprawy szeregów roślin na północ i na wschód. Wiele z tych osiągnięć realizowane są w praktyce.

Autorzy dość dużo miejsca poświęcają informacji o reorganizacji sieci placówek naukowo-badawczych. Podstawowym ogniwem systemu placówek badawczych jest państwowa kompleksowa stacja doświadczalna. Takie stacje stworzono na obszarze każdego obwodu, kraju i republiki. Służą one w pierwszym rzędzie do niesienia pomocy praktyce. Państwowe stacje mają do swojej dyspozycji eksperymentalne i naukowo-doświadczalne gospodarstwa, które stanowią właściwy obiekt doświadczalny. Gospodarstwa te służą jako wzór dla wszystkich sąsiadujących kołchozów i sowchozów. Poziom kultury rolnictwa i poziom zarządzania winny być tak wysokie, aby każdy rolnik mógł się tam nauczyć prawidłowego prowadzenia poszczególnych działów gospodarczych i najnowszych osiągnięć nauki i techniki. Obok tego systemu placówek naukowo-badawczych istnieją jeszcze instytuty działowe (otraslewyye). Ich zadaniem jest naukowe kierownictwo stacjami i instytutami oraz uogólnianie wyników naukowo-badawczych stacji doświadczalnych i instytutów.

Książka R. Kartaszowa i D. Jakuszkina stanowi wszechstronną i pożyteczną informację o rolnictwie narodów Związku Radzieckiego.

E. Bialski

LADD HAYSTEAD i GILBERT C. FITE. Okręgi rolnicze Stanów Zjednoczonych A. Pn. (The Agricultural Regions of the United States). Wyd. University of Oklahoma Press. Norman — Oklahoma (USA) 1955, s. XX + 288.

Autorzy obszernego i szczegółowego, a jednak bardzo oszczędnie, niemal skrótowo opracowanego przeglądu rolnictwa Stanów Zjednoczonych w ujęciu regionalnym, przeciwstawiają się wszelkim usiłowaniom wyboru „typowego” gospodarstwa amerykańskiego. Zarówno w czasie, jak i w przestrzeni, nie da się znaleźć takiego typu gospodarstwa, który łączyłby cechy najbardziej reprezentatywne dla całego rolnictwa amerykańskiego. Najbardziej trwałym zjawiskiem w nowoczesnym amerykańskim rolnictwie są wszelkie zmiany w nim zachodzące — stwierdzają paradoksalnie autorzy.

Olbrzymie różnice klimatyczne i glebowe na wielkim terytorium USA każą łatwo uwierzyć w niemożliwość znalezienia jakiegos przeciętnego, najbardziej typowego gospodarstwa czy regionu USA. Oprócz różnic przyrodniczych głęboki wpływ musi mieć też zróżnicowanie ekonomiczne poszczególnych części kraju.

Autorzy po krótkim ogólnym wstępie przechodzą z miejsca do omówienia 11 wielkich okręgów rolniczych, na które podzielili cały kraj, łącząc po kilka stanów o zbliżonych cechach pod względem produkcji rolniczej w jeden okręg. Kryterium wydzielenia okręgów stanowiło podobieństwo sąsiadujących ze sobą stanów, ale przyczyny tego podobieństwa mogły być w konkretnych wypadkach zupełnie różne.

Najczęściej okręg łączy kilka stanów o zbliżonym charakterze produkcji towarowej, w niektórych wypadkach terytoria o wybitnie jednolitych cechach fizjograficznych¹.

Najlepiej oddają to tytuły kolejnych rozdziałów książki:

1. Nieistniejące „typowe” gospodarstwo amerykańskie.

2. Nowa Anglia — kraj cofającego się rolnictwa (Connecticut, Rhode Island, Massachusetts, Vermont, New Hampshire, Maine). Jest to obszar pagórkowaty, o słabych glebach, okręg gospodarstw niewielkich, wielokierunkowych lub mleczarskich i drobiarskich, rozwinięte jest też warzywnictwo i sadownictwo. Ale od 1850 do 1950 r. powierzchnia gospodarstw rolnych spadła w tym okręgu z 18,4 mln akrów do 12,5 mln akrów², a ludność wiejska z 1,9 na 0,8 mln, w tym tylko 0,4 mln. w gospodarstwach rolnych.

Ilość gospodarstw spadła z ok. 167 tys. na ok. 103 tys., ale w tym jest aż 42% gospodarstw ubocznych lub działkowych („part time farms” — są to gospodarstwa o produkcji towarowej wartości od 250 do 1200 dol. rocznie, przy czym gospodarz pracuje 100 dni i więcej poza gospodarstwem lub dochód spoza gospodarstwa przekracza wartość produkcji towarowej; „residential farms” — są to gospodarstwa o produkcji towarowej do 250 dol. rocznie).

Słabe gleby i nie sprzyjający dla intensywnego rolnictwa klimat — to przyczyny cofania się produkcji rolniczej w tym okręgu.

3. Stany środkowo-atlantyckie: główny rynek (New York, New Jersey, Pennsylvania). Bliskie sąsiedztwo kolosalnego skupiska ludności wytworzyło okręg intensywnej i coraz bardziej intensywnie prowadzonej produkcji zwierzęcej, głównie mleczarskiej i drobiarskiej. Gleby średniej żyzności, ale podlegające w wielu okolicach erozji, stąd kierunek hodowlany jest tu zgodny z warunkami naturalnymi, gdyż państwa, pola roślin pastewnych i wybiegi dla drobiu — to tereny najmniej podatne na działanie erozji. Okręg ten jest bez reszty nastawiony na zaopatrzenie ludności grupy największych miast Ameryki.

4. Delmarva (Delaware, Maryland i Virginia): okręg intensywnego rolnictwa. Lekkie gleby, przeważnie płaski kraj o umiarkowanym klimacie. Jest to — podobnie jak i poprzedni — okręg mleczarski i drobiarski, a także wybitnie warzywniczy.

5. Stany środkowo-południowe: strefa dokonujących się przeobrażeń (Piedmont Virginia, West Virginia, North Carolina, Kentucky, Tennessee). Ogólnie biorąc jest to jeden z najuboższych okręgów rolniczych USA, gdyż tylko wyjątkiem są tu świetnie prosperujące gospodarstwa tytoniowe w stanie Kentucky. Ale faktem jest, że 4,5 mln ludności rolniczej w tym okręgu daje produkcję towarową wartości ok. 1,7 mld. dol. rocznie, tj. nieco mniej niż np. rolnictwo Kalifornii, gdzie jest zaledwie 0,6 mln ludności rolniczej. Jest to rejon niewielkich gospodarstw (30—40% gospodarstw o powierzchni do 30 akrów, a wiele gospodarstw zajmuje powierzchnię poniżej 10 akrów). Pagórkowaty i górzysty ten kraj podlega wybitnie erozji. Oprócz tak charakterystycznego dla Virginii i Kentucky tytoniu rozwija się tu produkcja zwierzęca. W tym właśnie okręgu podjęto na szeroką skalę zakrojony eksperyment planowego zagospodarowania i urządzania terytorium doliny rzeki Tennessee (TVA).

6. Głębokie południe: przesuwanie się strefy uprawy bawełny (South Carolina, Georgia, Alabama, Mississippi Louisiana, Arkansas, Texas, Florida). Okręg tradycyjny uprawy bawełny. Produkcja w ostatnich dziesiętnościach lat bardzo się tu jednak w większości stanów cofnęła, wzrosła tylko w Teksasie. Bawełna cofa się pod wpływem zmian społecznych (odejście robotników rolnych — przeważnie Murzynów — w latach wojny, I i II, i wzrost kosztów robocizny), a także wobec zwiększającego się występowania chorób i szkodników bawełny. Rozwój bawełny w Teksasie wiąże się z najdalej tam posuniętym zmechanizowaniem uprawy i zbioru (49% gospodarstw wyposażonych jest tu w traktory). Natomiast pozostałe stany tego okręgu przodują w całej Ameryce Płn. co do ilości gospodarstw z końmi i mułami a bez traktorów. Tam gdzie występuje bawełna — rośnie produkcja orzeszków ziemnych i ryżu. Omawiana w tym okręgu Floryda, obszar wybitnie turystyczny ma także trzcinę cukrową, owoce cytrusowe, warzywa oraz produkcję wołowiny.

¹ Niejednokrotnie autorzy zaliczają poszczególne stany raz do jednego, potem do sąsiedniego okręgu. Uwydatnia to dobitnie świadomą elastyczność podejścia do problemu podziału regionalnego, który jest tylko ułatwieniem dokonywanego przeglądu.

² Akr — miara powierzchni = 0,40 ha.

7. Strefa kukurydzy i soi: spiżarnia demokracji (Ohio, Indiana, Illinois, Iowa, Missouri). W tym okręgu osiąga się najwyższą w świecie wydajność produkcji w przeliczeniu na 1 pracującego. Z wyjątkiem owoców południowych, ryżu, tytoniu i bawełny — można tu spotkać wszystkie prawie produkty Ameryki, a czy to w roślinnych czy zwierzęcych artykułach okręg ten stoi na czołowym miejscu w produkcji USA. Uzyskuje się tu połowę całej produkcji kukurydzy, co stanowi ponad $\frac{1}{4}$ światowej produkcji. Soja też znalazła tu pierwszorzędne warunki rozwoju. W okręgu tym występuje najwyższa wartość inwentarza żywego i produktów zwierzęcych na jednostkę powierzchni.

Warto przytoczyć wzrost odsetka gospodarstw używających traktory między 1940 a 1950 r.: w stanie Illinois z 52% na 73%, w stanie Iowa, z 53%, na 79% (średnia wielkość gospodarstwa wynosi tu ok. 160 akrów). O intensyfikacji rolnictwa w tym okręgu świadczy też wzrost zużycia nawozów sztucznych. W latach 1935/39 średnio rocznie zużywano w stanie Illinois 44 tys. ton nawozów szt., w latach 1940/44 1968 tys. ton, a w r. 1950 — 1177 tys. ton, w stanie Iowa: 9 tys. ton, 45 tys. ton, 386 tys. ton.

8. Północna część regionu północno-środkowego: region mleczarski. (Michigan, Wisconsin, Minnesota). Wielostronny, ogólnie biorąc, ten okręg jest wybitnie wyspecjalizowany w kierunku mleczarstwa. W odróżnieniu jednak od stanów środkowo-atlantyckich, gdzie produkuje się głównie mleko świeże, konsumpcyjne, tu większość mleka idzie na przerób (masło, ser, mleko sproszkowane i skondensowane). W pld. części tego okręgu rozwinęta jest też produkcja kukurydzy i trzody chlewnej. W części pln. zach. — pszenica i len. Poważna jest tu także produkcja jęczmienia i ziemniaków. Produkcja warzyw konserwowych zajmuje tu czołowe miejsce w USA.

9. Zachodnie stopy i wyżynne równiny: spichlerz Ameryki (Northwest Texas, Western Oklahoma, Kansas, Nebraska, South and North Dakota, Eastern Montana). Satny składające się na ten okręg produkują ponad $\frac{1}{2}$ pszenicy w Stanach Zjednoczonych. Suchy klimat przesądza tu przede wszystkim o ekstensywnej gospodarce zbożowej. Gospodarstwa rolne są duże i dalsza koncentracja postępuje tu najszybciej. Np. w stanie Montana w r. 1880 przeciętna wielkość gospodarstwa wynosiła 267 akrów, w 1950 r. — 1689 akrów, w pln. i pld. Dakocie 271 akrów i ok. 650 akrów, w Stanie Kansas, Nebraska gospodarstwa mają przeciętnie ok. 400 akrów. Mechanizacja jest tu najdalej posunięta. Obok produkcji zbóż w tym okręgu na czoło wysuwa się też hodowla bydła.

10. Południowy zachód: wielkie odległości i suche niebo (Oklahoma, Texas, New Mexico). Okręg niegdyś prawie wyłącznie nastawiony na bydło i owce. Jedynie w Oklahoma rozwinęta była szerzej uprawa bawełny, ale cofnęła się ona ze względu na postępującą erozję i dziś już nie gra poważnej roli. Natomiast rozwinęła się bawełna w Teksasie. Produkcji zwierzęcej w okręgu pld. zachodnim towarzyszy głównie uprawa kukurydzy i pszenicy.

11. Stany Gór Skalistych: rolnictwo pod samym niebem (New Mexico, Colorado, Wyoming, Montana, Idaho). Rolnictwo tych górzystych stanów, porównywanych często ze Szwajcarią — nie przypomina bynajmniej rolnictwa szwajcarskiego. Jest to głównie obszar hodowli bydła i owiec oraz uprawy lucerny. Produkcja zwierzęca na konserwy. Nawadnianie, poważnie rozwinęte, stanowi wielki problem dla rolnictwa tych terenów. Erozja gleb to drugi problem rolnictwa w tych stanach. Gospodarstwa są tu przeważnie b. duże (Wyoming — ok. 2700 akrów, Nowy Meksyk — ok. 2000 akrów).

12. Skłony zachodnie: kraj przyszłości (Arizona, Utah, Nevada, Idaho, California, Oregon, Washington). Na czoło wysuwa się tu problem nawadniania. Plony zależą tu całkowicie od opadów. Jeżeli zabrakło deszczu — cały wysiłek szedł na marne. Nawadnianie rozwinęło się więc tutaj bardzo poważnie. Projekty organizacji gospodarki wodnej nawiązują tu do tradycji dawnych mieszkańców tego rejonu, którzy w pustynnym klimacie potrafili uprawiać rośliny wymagające dużych ilości wody. Sprawdzali wodę z daleka, wydobywali ją spod ziemi. Dziś główny problem stanowi też przerzucenie wody oraz rozdział jej zasobów między miasta a rolnictwo. W 1939 r. nawadniano w gospodarstwach rolnych ok. 10 mln akrów ziemi w tym okręgu, w 1949 r. ok. 13,5 mln akrów (w tym 6,5 mln w Kalifornii).

Wartość rolniczej produkcji towarowej rośnie b. szybko. Owoce, warzywa, buraki cukrowe, bawełna, winorośl, orzechy, kwiaty — to wachlarz produktów roślinnych tego okręgu, mleko i drób składają się na produkcję zwierzęcą. Okręg ten wymaga wielkich inwestycji, ale na zrealizowanie czekają tu ogromne możliwości rozwoju rolnictwa.

Dla charakterystyki wyodrębnionych okręgów podano (przeważnie na podstawie spisu rolnego 1950 r. i innych źródeł statystycznych), te liczby z poszczególnych stanów, składających się na określony rejon, które dotyczą zjawisk powszechnych głównie w omawianym właśnie obszarze. Autorzy uniknęli więc suchych przeglądów tabelarycznych dla wszystkich stanów USA, czy też map syntetycznych. Natomiast posługują się bardzo często małymi mapkami, które ukazują rozmieszczenie poszczególnych elementów metodą punktową (1 punkt = 500 akrów pewnej uprawy, 1 punkt = 100 gospodarstw pewnego typu itd.). Ciekawe, że te małe mapki obejmują zawsze cały kraj, a granice omawianego okręgu są na każdej mapce obwiedzione grubą linią. Nie można było chyba lepiej przedstawić rozmieszczenia produkcji rolniczej w USA, niż przez zastosowanie metody punktowej. Mimo wielkiego zmniejszenia znakomicie uzyskuje się dokładną lokalizację poszczególnych zjawisk i pierwszorzędne tło dla wypuklenia charakterystycznych cech omawianego rejonu. Przedstawiono też rozdzaje głęb kolejno wszystkich okręgów.

Jakkolwiek autorzy podkreślają bardzo mocno wielką zmienność rolnictwa amerykańskiego w czasie, to jednak można nie mieć wątpliwości co do wyraźnej trwałości głównych cech charakterystycznych wyróżnionych okręgów rolniczych, które wytworzyły się w rezultacie rozwoju rolnictwa amerykańskiego w ciągu ostatnich 100 lat (tabelki podają liczby dla kolejnych dziesięcioleci, poczynając od 1850, 1880 lub 1900 r.). Takie zmiany, jak np. postęp mechanizacji rolnictwa w szczególności w okresie 1940—1950, nastąpiły we wszystkich stanach, ale różnice regionalne w wyposażeniu w traktory występują podobnie w okresie dzisiejszym jak i w poprzednich latach. Uwarunkowanie przyrodnicze i społeczno-gospodarcze rolnictwa różnych regionów USA zostało bardzo dobitnie ukazane.

Praca L. Haystead'a i G. C. Fite'a to nie tylko informacje o rozmieszczeniu i kierunkach rozwoju produkcji rolnej, choć wyczerpujące i interesujące na ten temat dane rzucają się przede wszystkim w oczy, i z tego właśnie zakresu garść informacji przytoczyliśmy o każdym z okręgów. Mamy w książce tej jednak także dane o cenach ziemi i czynnikach wpływających na ruch cen, o ilościach i rozmiarach gospodarstw rolnych oraz zmianach w strukturze rolnej, odmiennych w różnych częściach USA, o odchodzeniu ludności z rolnictwa, wyposażeniu w nowoczesne środki produkcji itd.

Prostym, praktycznym językiem opracowany tekst i kilkadziesiąt fotografii — to zewnętrzna forma zachęcająca do korzystania z tej kopalni informacji, niejako encyklopedii wiedzy o rolnictwie amerykańskim. Wszystkie prawie liczby pochodzą wprost z urzędowej statystyki rolnej USA, ale poznawanie rolnictwa amerykańskiego w regionalnym ujęciu na podstawie omawianej książki — to nietrudne, a pochłaniające zadanie. W podobny sposób opracowany obraz naszego rolnictwa byłby przyjęty z uznaniem przez polskiego czytelnika, a wzbudziłby zapewne duże zainteresowanie i u odbiorcy zagranicznego.

W okresie międzywojennym wydano obszerną pracę „Stosunki rolnicze Rzeczypospolitej Polskiej”. Statystyka rolnicza, w zwykłym tabelarycznym ujęciu, takiego wydawnictwa nie zastąpi. Na podobne wydawnictwo, w formie przypominającej omówioną wyżej książkę o okręgach rolniczych USA — istnieje więc zamówienie społeczne.

Choć podstawy statystyczne nie są u nas dostatecznie szerokie i mocne — to jednak spełnienie tego zamówienia, jak się wydaje, powinno być zrealizowane.

P. Dąbrowski

P. FROMONT. *Ekonomika gospodarstwa wiejskiego* (Economie rurale). Paryż, Editions Genin, 1957, s. 528 (język francuski).

Do podstawowej pracy w zakresie ekonomiki rolnej, jaką jest J. Milhau „Traité d'économie rurale”, doszła kapitalna praca P. Fromont. Układ i treść obu prac są zupełnie różne: Milhau zajmuje się głównie kosztami produkcji, cenami rolnymi i dochodem rolniczym, natomiast Fromont bada i omawia: cele i środki produkcji rolnej, metody wzrostu jej efektywności w zakresie pracy, ziemi i kapitału (w postaci zwierząt gospodarskich, maszyn i środków obrotowych) oraz mechanizm działalności gospodarstwa rolnego (optimum czynników produkcji, rozmiary optymalne gospodarstwa, systemy gospodarowania, cechy charakterystyczne gospodarstwa i prawo zmniejszania się ludności rolniczej).

N. A. BENGTON i W. VAN ROYEN. **Podstawy geografii gospodarczej** (Fundamentals of economic geography). IV wyd. Englewood Cliffs (USA), Prentice — Hall Inc., 1957, s. XVI + 611, + mapy (język angielski).

Podręcznik geografii gospodarczej świata, ze szczególnym uwzględnieniem geografii rolnictwa. Bogato ilustrowany fotografiami, które jednakże odnoszą się niemal wyłącznie do stosunków północno-amerykańskich, oraz licznymi diagramami i mapkami w ujęciu problemowym.

C. E. BISHOP, W. D. TOUSSAINT. **Wprowadzenie do ekonomicznej analizy rolniczej**. (Introduction to agricultural economic analysis). N. York, J. Wiley and CO., 1958, s. XIV + 258 (język angielski).

Autorzy potraktowali swą pracę jako podręcznikowy wykład podstaw badania i analizy zjawisk z dziedziny ekonomiki rolnej. Celowi temu służy prezentacja elementów teorii, ilustrowanych materiałem statystycznym i graficznym; jedno i drugie ma pomóc w rozwiązywaniu kwestii praktycznych. Po krótkim omówieniu cen rolnych, miejsca rolnictwa w gospodarce narodowej i gospodarstwa rolnego, autorzy przechodzą do szczegółowego potraktowania zagadnień związanych z produkcją, popytem, konsumpcją i popytem, aby zakończyć pobieżnymi uwagami o postępie technicznym w rolnictwie, o czynniku demograficznym oraz o dochodzie rolniczym. Autorzy m. in. stosują metodę input-output, analizują średnie i krańcowe koszty produkcji, rozpatrują zagadnienia minimum kosztów, optymalne kombinacje produkcyjne, rolę czynnika czasu, elastyczność popytu etc. Materiał dowodowy odnosi się jedynie do USA.

L. BÖHME, dr K. BÖHL — **Co mam wówczas zrobić?** (Was tue ich dann?). Berlin, Deutscher Bauernverlag, 1958, s. 420 (język niemiecki).

Jest to poradnik fachowy dla celów praktyki rolniczej, podający w sposób systematyczny podstawowe wiadomości z zakresu gospodarki polowej. W tekście kilkadziesiąt fotografii, rysunków i diagramów, stosunkowo niewiele tablic i zestawień, za to dużo wskazówek i norm.

J. BRUTHANS i F. ŠIMKŮ. **Metodologia uproszczonego obliczania kosztów produkcji w spółdzielniach produkcyjnych** (Metodika zjednodušeného výpočtu vlastních nákladů v JZD). Praga, Státní zemědělské Nakladatelství 1958, s. 52 (język czeski).

W cyklu popularnych „Aktualności rolniczych” dwóch pracowników naukowych Instytutu Badawczego Ekonomiki Rolnej w Czechosłowackiej Akademii Nauk Rolniczych opracowało metodę ewidencji i obliczania kosztów produkcji w spółdzielniach produkcyjnych, a Ministerstwo Rolnictwa i Leśnictwa poleciło ją stosować w praktyce. Metoda, o której mowa, została zaprezentowana na przykładzie spółdzielni Nedošín w obwodzie Litomyšl. Cechuje ją dążność do symplifikacji, ponieważ ma służyć słabo ekonomicznie przygotowanym kierownikom i księgowym spółdzielni. Zużycie pracy pośredniej liczy się dla wszystkich artykułów w jednakowym stosunku do zużycia pracy bezpośredniej, wartości obornika rozdziela się proporcjonalnie do obszaru zasiewów itp. Koszty własne ustalane są w jednostkach pracy i w wyrażeniu pieniężnym na 1 ha, 1 sztukę, 1 q (1 litr) i 1 kg.

J. CHOMBART DE LAUVE, J. POITEVIN. **Zarządzanie gospodarstwami rolnymi** (Gestion des exploitations agricoles) Paris Dunod 1957, s. IX + 222 (język francuski).

Autorzy, z których pierwszy zajmuje jedno z czołowych miejsc we współczesnej francuskiej ekonomice rolnej, a drugi jest jego asystentem w Wyższej Szkole Rolniczej w Grignon, w swym podręczniku dają naukowy wykład ekonomiki pojedynczego gospodarstwa rolnego. Analizują oni elementy rachunku ekonomicznego (zysk, dochód brutto, nakłady itp.), rozmiary i kierunki gospodarstw, systemy produkcji, czynniki i środki produkcji, normy i przeciętne etc. oraz podają wskazówki, jak zbierać dane do sprawozdawczości i kalkulacji i jak konkretnie analizować ekono-

miczną stronę działalności gospodarstw — izolowanego i na tle danego regionu. Materiał dowodowy oparto na doświadczeniach francuskich. Książka może zainteresować ekonomistów rolnych, agronomów, osoby zajmujące się rachunkowością rolniczą, specjalistów z zakresu organizacji pracy w rolnictwie itp.

R. CLOZIER. Gospodarka Niemiec i Austrii (L'économie de l'Allemagne et de l'Autriche). Paryż, Presses Universitaires de France 1958, s. 126 (język francuski).

W znanej serii „Que sais-je?” ukazały się m. in. dwa popularne opracowania, poświęcone Niemcom wschodnim i zachodnim oraz Austrii (praca Clozier'a), jako też Stanom Zjednoczonym (praca George'a). Podają one najważniejsze informacje dotyczące środowiska geograficznego (kraj i jego mieszkańcy), produkcji oraz najistotniejszych przejawów i problemów działalności gospodarczej omawianych krajów. Autorzy informują obiektywnie, ale zachowują postawę krytyczną. Materiał tabelaryczny skromny, niemniej obie książeczki zawierają sporo ciekawych danych statystycznych.

RENE DUMONT. Gospodarka rolna na świecie (Économie agricole dans le monde). Paryż, Dalloz, 1954, s. 597 (język francuski).

Autor, wybitny francuski specjalista z zakresu ekonomiki rolnictwa, zwłaszcza ekonomiki porównawczej, daje w swej książce szczegółowy przegląd i charakterystykę systemów kultury rolnej w różnych okręgach Europy, Azji i Afryki. Omawia on warunki glebowe i klimatyczne, siłę roboczą i mechanizację, intensyfikację i metody upraw oraz hodowli, siły wytwórcze i stosunki produkcji w rolnictwie. We wnioskach autor występuje przeciwko maltuzjanizmowi gospodarczemu w rolnictwie, czyniąc go odpowiedzialnym za głodowanie milionów ludzi na kuli ziemskiej i podkreśla wyższość rolnictwa uspołecznionego nad rolnictwem indywidualnym.

L. FRANCK. Ceny. (Les prix). Paryż, Presses Universitaires de France, 1958, s. 135 (język francuski).

Jako poz. 762 popularnego cyklu „Que sais — je?” wyszła niedawno praca Franck'a, zwięźle i rzeczowo przedstawiająca teorię i praktykę (politykę) cen. Szczególnie dużo miejsca poświęca autor interwencji państwa, regulacji, reglamentacji i kontroli cen przez państwo, metodom ustalania cen we Francji oraz elementom, z których składa się cena. Uwzględniając w szczególności rynek produktów rolnych, autor szczegółowo rozpatruje organizację rynku, politykę cen, stosunek cen krajowych do cen zagranicznych itd. — wszystko na tle i w związku z praktyką francuską.

P. GEORGE. Geografia rolnicza świata (Géographie agricole du monde). Paryż, Presses Universitaires de France, 1957, s. 120 (język francuski).

Jeszcze jedna broszura naukowo-popularna z serii „Que sais — je?” tym razem poświęcona historii i geografii rolniczej świata, ściślej — czynnikom historycznym (naturalnym i społecznym) kształtującym produkcję rolną oraz jej podstawowym cechom i formom. Autor, omówiwszy „rewolucję rolną” w Europie Zachodniej pod wpływem rozwoju techniki, znalazł również miejsce na omówienie z jednej strony rolnictwa tradycyjnego, z drugiej zaś rolnictwa socjalistycznego, potraktowanego pozytywnie.

P. GEORGE. Gospodarka Stanów Zjednoczonych (L'économie des Etats-Unis). Paryż, Presses Universitaires de France, 1957, s. 126 (język francuski).

GEORGE S. WHEELER. Rozwój i problemy rolnictwa w USA (Vývoj a problémy zemědělství v USA). Praga, Nakladatelství Československé Akademie Věd 1958, s. 343 (język czeski).

Autor jest Amerykaninem, który osiadł w Czechosłowacji i pracuje w Instytucie Ekonomiki Czechosłowackiej Akademii Nauk. Z dużą przeto znajomością stosunków amerykańskich daje on przegląd i ocenę rozwoju produkcji rolnej Stanów Zjednoczonych w ostatnich latach, w szczególności zaś metod wzrostu wydajności pracy rolnictwa, procesu koncentracji w rolnictwie oraz polityki cen, kosztów, kredytu, eksportu itd. Książka, będąca ciekawym przyczynkiem informacyjnym z zakresu ekonomiki rolnictwa, zawiera bardzo dużo materiału statystycznego oraz wiele krytycznych wypowiedzi i uwag autora.

M. HARRIS, R. A. ROHWER. **Gospodarstwa rodzinne** (Family farming). Waszyngton, National Plannig Association, 1957, s. X + 57 (język angielski).

Z tej małej broszury, zawierającej wszakże sporo podstawowych danych statystycznych, można się dużo dowiedzieć o strukturze agrarnej Stanów Zjednoczonych i poznać charakter amerykańskich gospodarstw rolnych. Autorzy dzielą te ostatnie na gospodarstwa towarowe i gospodarstwa nietowarowe i zajmują się pierwszą grupą wysuwając szereg postulatów pod adresem zabezpieczenia drobnym gospodarstwom rodzinnym właściwego poziomu wydajności, dochodu i stopy życiowej.

C. KULIKOWSKI i A. ZGIRSKI. **Organizacja wsi i gospodarstw województwa białostockiego**. Warszawa, PWRiL 1957, s. 207.

Praca, wydana pod szyldem Prezydium WRN w Białymstoku, została pomyślana jako podręcznik dla agronomów zatrudnionych przy organizacji produkcji rolnej i gospodarstw rolnych. Przynosząc w cz. II podstawowe wiadomości z zakresu organizacji produkcji roślinnej, w szczególności o płodozmianie i zmianowaniu, autorzy w cz. I przedstawiają zasady organizacji gospodarki rolnej w rejonie oraz pojedynczego gospodarstwa. Ich celem było zgrupowanie najważniejszych zadań, stojących przed służbą agronomiczną, oraz metod, których stosowanie przyczyniłoby się do podniesienia rolnictwa w rejonie. Wykład zawiera dużo materiału poglądowego, przeważnie w postaci tabelarycznej, brak w nim natomiast specyfiki rolnictwa białostockiego, które jak wiadomo stoi nadal na niskim poziomie rozwoju sił wytwórczych.

P. MAILLET. **Struktura gospodarcza Francji** (La structure économique de la France). Paryż, Presses Universitaires de France, 1958, s. 126 (język francuski).

Autor pracy z cyklu popularnych broszur „Que sais — je?” usiłuje dać syntezę struktury gospodarczej swego kraju, rozpatrując pokrótce zagadnienia w rodzaju: ludność, jej dochody, wydatki i oszczędności, produkcja czysta departamentami, stosunki handlowe i finansowe z zagranicą, inwestycje, zmiany spożycia, zmiany w strukturze zawodowej, działalność przedsiębiorstw i działalność państwa etc. Wywody swe autor opiera na analizie przedsiębiorstwa i przedsiębiorcy.

E. MOTHES. **Badania ekonomiczne potrzeb budowlanych wielkich gospodarstw rolnych** (Betriebswirtschaftliche Untersuchungen des Gebäudebedarfs landwirtschaftlicher Grossbetriebe). Berlin, Akademie-Verlag, 1958, s. 166 (język niemiecki).

W swej pracy habilitacyjnej, przyjętej na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie (NRD), autor kreśli ogólne wytyczne ekonomiczne dla programu budownictwa w wielkich uspołecznionych gospodarstwach rolnych. Ich podstawę stanowią badania przeprowadzone w 40 tego typu gospodarstwach. Książka obejmuje budownictwo wszelkiego rodzaju, z mieszkaniowym i administracyjnym włącznie. Autor stara się ustalić pewne prawidłowości i zależności oraz dać im wyraz liczbowy (normatywy).

J. PIEL-DESRUISSEAU. **Organizacja pracy w rolnictwie**. (L'organisation du travail en agriculture). Paryż, Les Editions d'Organisation, 1958, s. XII + 248 (język francuski).

Pod hasłem: „Większy wynik przy mniejszym wysiłku” autor, inżynier-rolnik, daje naukowy, ale przystępny wykład zasad organizacji pracy w produkcji rolnej, ilustrując je 85 zdjęciami i diagramami oraz 10 tabelami. Wykład obejmuje wszelkie działy i czynności oraz sposoby mierzenia i ulepszenia tych ostatnich. Autor rozpatruje m. in. sprawę należytego wykorzystywania maszyn i narzędzi, organizacji budownictwa gospodarskiego, przygotowania zawodowego, przewidywań, koordynacji działań, kontroli, bezpieczeństwa pracy itd.

M. POHORILLE. Regulowanie cen rolnych w niektórych krajach kapitalistycznych. Warszawa PWN 1958, s. 188.

Rozprawa M. Pohorille jest fragmentem zapowiedzianej przez autora większej pracy na temat cen produktów rolnych w Polsce. Autor analizuje w niej trzy odrębne a zarazem najbardziej charakterystyczne metody i doświadczenia USA, Francji oraz W. Brytanii w dziedzinie regulowania przez państwo cen produktów rolnych. Analiza ta jest oparta na przesłankach teoretycznych, które wraz z podejściem klasowym autora uzasadniają jego krytycyzm pod adresem referowanych faktów, tzn. przyczyn, przebiegu, metod i skutków oddziaływania państwa kapitalistycznego na ceny rolne. Fragmentaryczność tematu jest pozorna, w ujęciu bowiem autora temat staje się pełnym wykładnikiem jego poglądów — poglądów ekonomisty-marksisty.

G. SHEPPERD. Analiza cen rolnych (Agricultural Price Analysis). IV wyd. Ames (USA) 1957 The Iowa State College Press, s. X + 294 (język angielski).

Czwarte wydanie pracy doskonałego znawcy amerykańskiego rynku rolnego i dobrego ekonomisty wydaje się niezbędne dla każdego, kto zajmuje się ekonomiką rolnictwa i obrotu artykułami rolnymi, w szczególności zaś bada ceny rolne, stosując przy tym metodę ekonometryczną. Autor w sposób jasny i przystępny przedstawia i liczbowo uzasadnia działanie mechanizmu cen rolnych w aspekcie: okresów krótkich i długich, elastyczności oraz zmian popytu i podaży, stosunku cen do kosztów, zróżnicowania cen w przestrzeni i czasie, wreszcie amerykańskiej polityki cen parytetowych. Prace ilustrują liczne wykresy i tabele zawierające bogaty materiał dowodowy i uzasadniające ciekawe spostrzeżenia i twierdzenia autora.

Strefa życiowa robotnika rolnego (Der Lebensbereich des Landarbeiters). Hannover, Verlag M. H. Schaper, 1956, s. 96 (język niemiecki).

Praca zbiorowa 5 autorów z H. Priebe na czele, wydana w serii publikacji pod redakcją W. Abela, poświęcona kwestiom socjalnym w rolnictwie. Mówi ona o położeniu, warunkach pracy oraz uprawnieniach robotników rolnych w NRF. Posiada szerzej rozumiany charakter informacyjny.

Sytuacja gospodarcza gospodarstw rolnych w Republice Związkowej znajdujących się w niekorzystnych warunkach produkcyjnych (Die wirtschaftliche Lage von Ackerbaubetrieben mit ungünstigen Erzeugungsbedingungen in der Bundesrepublik). Hamburg u. Berlin, Verlag P. Parey, 1958 s. 166 (język niemiecki).

Jako 170 zeszyt specjalny „Berichte über Landwirtschaft”, wydawanych przez Ministerstwo Apropowizacji, Rolnictwa i Leśnictwa NRF, ukazała się cenna publikacja sprawozdawcza, poświęcona sytuacji rolników w gospodarstwach zbożowych, które działają w niekorzystnych warunkach przyrodniczych i gospodarczych. Stanowi ona uzupełnienie podobnego sprawozdania o sytuacji gospodarstw paszowych (zeszyt 167). Praca obejmuje 5 analiz regionalnych pióra 4 autorów oraz krótki artykuł syntetyczny napisany przez K. Eisenkramera. Wszystkie artykuły nie ograniczają się do przedstawienia aktualnego położenia badanych grup czy typów gospodarstw, lecz ponadto omawiają wszelkiego rodzaju środki zmierzające do usunięcia ekonomicznej ich dyskryminacji.